

## Pracownicy sezonowi z Ukrainy

**Autor:** Tomasz Kodłubański

**Data:** 10 października 2016



**Pracownicy sezonowi z Ukrainy potrzebni od zaraz! W zależności od wczesności odmiany wykopki ziemniaków są przeprowadzane w różnych regionach kraju w terminie od połowy sierpnia do końca września. Niektóre późne odmiany mogą być zbierane w pierwszej dekadzie października. Praca rozkłada się zatem tylko na kilka miesięcy. Jak obniżyć koszty pracy w rolnictwie?**

### Kogo zatrudnia rolnik?

Większość plantatorów ziemniaków zbiera plon z pól przy pomocy kombajnów, które znacznie ułatwiają prace polowe. Przeważnie w wykopki zaangażowani są domownicy, osoby z dalszej rodziny oraz znajomi. Jednak istnieje jeszcze grupa producentów ziemniaków zatrudniających sezonowo siłę najemną.



[Żniwa](#) ziemniaczane są w wielu regionach kraju jeszcze trwają.

*– Wynajmuję pracowników do zbiorów ziemniaków za pośrednictwem agencji, która wyszukuje i oferuje pracowników najemnych, głównie interesują mnie pracownicy sezonowi z Ukrainy, ale także z naszego województwa – mówi Alfred Okrzejski, plantator z woj. lubelskiego. – Pracownicy sezonowi z Ukrainy chcą pracować za stawki, które oferowaliśmy w zeszłym roku, czyli 8–9 zł/godz., natomiast ci z naszego regionu, którzy podejmują się pracy przy wykopkach, nie chcą słyszeć o takiej stawce, jaką dostają pracownicy zza naszej wschodniej granicy. To już musi być w granicach 11–12 zł/godz.*

Pan Okrzejski uprawia ziemniaki na areale ponad 80 ha, martwi się jednak perspektywą wprowadzenia stawki minimalnej w wysokości 12 zł brutto/godz. pracy.

*– Biorąc pod uwagę coraz niższą opłacalność [uprawy](#) i zbioru ziemniaków, to ta stawka minimalna nie poprawi sytuacji plantatorów – narzeka rolnik. – Zresztą to będzie nawet prawie 13 zł brutto/godz., ponieważ stawka ma być waloryzowana w zależności od wzrostu płacy minimalnej. **Koszty zatrudnienia kilkudziesięciu pracowników najemnych wzrosną co najmniej o 30 do 40% w stosunku do tego, co mamy dzisiaj.***





Często rolnikom w pracach pomagają członkowie rodziny zamiast pracowników najemnych.

Polacy, którzy mają możliwość pracy w rolnictwie na polu poza krajem, wolą wyjechać do pracy na 3 miesiące np. do Niemiec.

– W związku z tym, że za Odrą można zarobić miesięcznie ok. 6000 zł, nie opłaca się Polakom pracować w kraju za 1150 czy 1200 zł na rękę. Przez co deficyt sezonowy siły roboczej dochodzi nawet do 30% – ocenia Kamil Dąbski, pracownik [firmy](#) zajmującej się pośrednictwem pracy. – Tę lukę pokrywa nam na szczęście emigracja ukraińska. Pracownicy sezonowi z Ukrainy są chętni do pracy.

## Jakie są korzyści z zatrudniania pracowników sezonowych z Ukrainy?

Szacunki wskazują, że w tym sezonie w różnych regionach kraju pracę przy wykopkach już znalazło, znajduje i może znaleźć ok. 25 tys. pracowników. Stale pewne zapotrzebowanie jest w Polsce centralnej. Większość siły roboczej pochodzi z Ukrainy.

Opłacalność produkcji ziemniaków ma wielki wpływ na ewentualne wykorzystanie siły najemnej do pracy w polu.

– *Korzyści płynące z zatrudnienia pracowników sezonowych z Ukrainy są liczne – mówi Przemysław Lachowski, rolnik z woj. kujawsko-pomorskiego, który zatrudnia pracowników najemnych zarówno z Ukrainy oraz Polaków. – Przede wszystkim, jeśli chodzi o Ukraińców, liczy się wysoka motywacja pracowników – wynagrodzenie najemnych w Polsce jest znacznie wyższe od stawek w firmach na Ukrainie, co wpływa pozytywnie na zaangażowanie i zmniejszenie poziomu rotacji zatrudnionych pracowników. Poza tym bliskość kulturowa i językowa, co oznacza łatwość w przystosowaniu pracowników z Ukrainy do polskich warunków pracy. **Mniejsze jest także ryzyko rotacji pracowników w związku z zastosowaniem systemów motywacyjnych, które w przypadku Ukraińców ma duże znaczenie.** Wreszcie, zakwaterowanie zlokalizowane w bliskiej odległości od miejsca pracy.*

## Czy to się opłaca?

Wielu właścicieli mniejszych i średnich gospodarstw rolnych nie było stać na zatrudnianie siły najemnej w okresie całorocznym. Tacy gospodarze wspierali się rodziną i znajomymi w pracach wykopkowych.

– *Nie zatrudniamy obcych najemnych pracowników, bo to spory jak dla nas koszt – wyjaśnia Stanisław Jakolewski, gospodarz z woj. kujawsko-pomorskiego. – **Na średni areal – 15 ha – dajemy radę z pomocą rodziny oraz osób z okolicznych wsi chętnych do pomocy. Nie mamy kombajnu ziemniaczanego, jednak taki zakup planujemy już wkrótce.** W ten sposób uniezależnimy się od innych.*

Opłacalność produkcji ziemniaków ma wielki wpływ na ewentualne wykorzystanie siły najemnej do pracy w polu.



Ziemniaki to ciągle ważna uprawa na polskiej wsi.

*– Gdybym, przy obecnej cenie sprzedaży hurtowej ziemniaków czy cenie sprzedaży na targowisku od 1 do 1,50 zł/kg, policzył np. koszt wynajęcia 10 pracowników ze stawką 10 zł brutto/godz. pracujących 10 godzin dziennie, to szybko by się okazało, że nie tylko nie mam zysków, ale jeszcze muszę dołożyć do ich pracy. Poza tym obawiam się zatrudniać pracowników sezonowych, ponieważ już zdarzyło się, że u jednego z moich znajomych uprawiających ziemniaki wynajęci pracownicy porzucili pracę przed jej zakończeniem, zostawiając rolnika bez pomocy – wylicza Jakolewski.*

Dopóki będziemy mieli siłę roboczą tańszą niż nasi konkurenci, będziemy mieli tak dobre wyniki w handlu i eksporcie.

plantator Karol Zielniecki

## **Polskie prawo a pracownicy sezonowi**

Kolejnym znaczącym czynnikiem ograniczającym skłonność do podejmowania pracy sezonowej w rolnictwie są również **uwarunkowania prawne odnoszące się do zatrudniania osób bezrobotnych, a także rolników i ich domowników.**

*– Uwarunkowania ustawodawcze ograniczają możliwości podjęcia krótkookresowej pracy najemnej (bez względu na formę) przez osoby bezrobotne, jak również osoby ubezpieczone w KRUS – tłumaczy Kamil Dąbski. – Te przepisy są szczególnie restrykcyjne w odniesieniu do bezrobotnych,*



*gdyż nawet samo podpisanie umowy, pozbawia taką osobę statusu osoby bezrobotnej.*

Pracownicy sezonowi z Ukrainy mają także często problemy administracyjne związane z podjęciem pracy u nas.

*– Bardzo ważną dla nas kwestią jest uregulowanie prawne legalności ich przyjazdu do Polski, legalności ich pobytu i podjęcia pracy, w tym kierunku będziemy zmierzali. Dopóki będziemy mieli siłę roboczą tańszą niż nasi konkurenci, będziemy mieli tak dobre wyniki w handlu i eksporcie – mówi plantator Karol Zielniecki.*

Osoby nieprowadzące działalności gospodarczej także na wsi **mogą podpisać z pracownikiem najemnym umowę o dzieło**. Nie płacą wówczas zaliczek PIT ani składek ZUS. Natomiast przedsiębiorcy, którzy zawarli umowę o pracę z osobą mającą miejsce zamieszkania w Polsce czy na Ukrainie, muszą wpłacać za nią **co miesiąc zaliczki na podatek dochodowy**.



Żniwa ziemniaczane w regionie Wróblewa w woj. łódzkim.

Miesięczny koszt pracodawcy zatrudniającego pracownika na umowę o pracę w 2016 r. kształtuje się w związku z tym następująco:

Miesięczny koszty pracodawcy zatrudniającego pracownika na umowę o pracę w 2016 r.						
Wynagrodze nie brutto	Ubezpiecze nie emerytalne (9,76%)	Ubezpiecze nie rentowe (6,50%)	Ubezpiecze nie wypadkowe (1,80%)	Fundusz pracy (2,45%)	FGŚP (0,10%)	Koszt całkowity
1850 zł	180,56	120,25	33,30	45,33	1,85	2231,29

Jak widać w ww. wyliczeniu, koszt całkowity, jaki ponosi pracodawca zatrudniający pracownika najemnego na warunkach umowy o pracę, jest wysoki, co powoduje, że pracownicy sezonowi są zatrudniani albo na umowę o dzieło albo „na czarno”. Taka forma zatrudnienia jest korzystna tylko dla pracodawcy, który płaci najemnym „do ręki” bez dania im żadnych gwarancji, że pracujący takie wynagrodzenie otrzymają. W razie wypadku lub kontuzji odniesionej w trakcie pracy pracownik często jest **zdany na samego siebie oczywiście bez możliwości kontynuowania pracy.**

Należałby więc jak najszybciej uregulować rynek pracy pracowników sezonowych i ukrócić nadużycia jakie powstają w wyniku stosowania umów cywilnoprawnych nazywanych również śmieciowymi. Potrzebne są też natychmiastowe zmiany regulujące tą sferę zatrudniania inaczej za parę lat nasi rolnicy nie będą mieli szansy skorzystania nie tylko z polskiej siły najemnej, ale także z póki co, chętnie przyjeżdżających do nas Ukraińców.

Przeczytaj również:

- [1. Jakie są wyzwania dla rynku ziemniaka?](#)
- [2. Rynek ziemniaków cz. 1: dobre zbiory, rekordowe plony i niskie ceny](#)
- [3. Rynek ziemniaków cz. 2: eksport i bakterioza hamują rozwój](#)